

Strona znajduje się w archiwum.



SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ 37-LATKI

Data publikacji 02.11.2020

Policjanci z Żagania otrzymali informację o zaginięciu schorowanej 37-latki. Ogłoszony został alarm dla całej jednostki. Kobieta została odnaleziona dzięki pomocy jednego z mieszkańców. Funkcjonariusze wiedzą, że podczas zaginięć osoby kluczową rolę odgrywa czas, dlatego na każdy niepokojący sygnał odpowiadają natychmiastową reakcją.



Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Żaganiu w piątek, 30 października br., w godzinach porannych otrzymali informację od zaniepokojonej rodziny o zaginięciu schorowanej 37-latki. Kobieta wyszła z domu dzień wcześniej i nie nawiązała kontaktu z rodziną. Telefon, którym się posługiwała, był nieaktywny. I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Żaganiu ogłosił alarm dla całej jednostki. Funkcjonariusze szybko stawili się w jednostce gotowi do działań. Natomiast policjanci obecni w służbie natychmiast zostali rozdysponowani w poszczególne rejony Żagania. Oczywiście było, że tutaj liczy się każda minuta.

Mundurowi sprawdzali wszelkie miejsca, gdzie mogła przebywać zaginiona. Przeszukiwane były wszystkie ulice, parki, kompleksy leśne w pobliżu Żagania. Po kilku godzinach poszukiwań dyżurny żagańskiej jednostki otrzymał informację od jednego z mieszkańców o tym, że na poboczu drogi leśnej leży kobieta. Natychmiast we wskazane miejsce pojechali policjanci żagańskiej jednostki. Mundurowi zauważyli leżącą, wyziębioną kobietę, którą okazała się być zaginiona 37-latka. Na miejsce zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które przetransportowało ją do szpitala.

Funkcjonariusze wiedzą, że podczas zaginięć osoby kluczową rolę odgrywa czas, dlatego na każdy niepokojący sygnał odpowiadają natychmiastową reakcją. Skuteczność policyjnych działań wzmacnia dodatkowo zaangażowanie i pomoc mieszkańców, którzy często nie są obojętni w sytuacji zaginięcia innej osoby. Tak było podczas poszukiwań 37-latki, gdzie istotną rolę w jej odnalezieniu odegrał jeden z mieszkańców. Mężczyzna, widząc leżącą kobietę natychmiast, powiadomił służby i przyczynił się do tego, że jej życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

(KWP w Gorzowie Wlkp. / js)